

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

1 dla robotników 4 zł.  
Odbier. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Cena Łodzią egz. 37 gr.  
Należność pocztowa  
płacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1932 r.

# PRĄD

Czwartek 8-go grudnia

No 329

## Straszna zemsta chińczyków

### Batalion Japończyków zasypany w tunelu Chingan

LONDYN, 7. 12. (tel. wł Gr)

Dzienniki londyńskie przynoszą krew ściana i nające wiadomości swych korespondentów o toczący h się walkach w Mandzurji,

Według wiadomości „Daily Express” z Charbinia zawalony został wczoraj wybuchem miny dynamitowej 3 kilometrowy tunel w górach Chingan na kolei wschodnio-chińskiej. W czasie wybuchu we wnętrzu tunelu znajdował się batalion wojsk japońskich który nie zdołał wydostać się na powierzchnię

Sztab japoński ma jeszcze nadzieję odkopać zasypanych żołnierzy. Zachodzą jednak uzasadnione obawy, że cały batalion lub przeważająca jego część została zmasakrowana blokami skalnymi. Prawie wszystkie tunele i mosty w górach Chingan są podminowane.

LONDYN 7, 12.

Przednie strażce armji japońsko-mandzurskiej w pociągu za rozbitą armją powstańca Su Ping Wena, zajmą Hailar wkroczyły do

Manczuli, granicznego miasta nad granicą sowiecką.

Japoński konsul Yamatsuki wraz z rodziną i kolonją japońską przez cały czas okupacji miasta przez Su Ping Wena przebywał w konsulacie sowieckim

### Echa wczorajszego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 7,12 (tel. spóźn.)

Wbrew oczekiwaniu wczorajsze posiedzenie sejmowe, było nudne, nieciekawe i nie przyniosło za sobą żadnych poważniejszych ewenementów. Trwało ono wszystkiego niespełna półtorej godziny.

W pierwszym czytaniu 11 projektów ustaw rządowych, odesłano wszystkie do komisji niemal bez czytania.

Zabierali tylko głos przy ustawie o poborze rekruta komunistyczna posłanka Ignasiak oraz poseł Zaręba z PPS, który wśród częstych przerywań ze strony sanacji krytykował naszą politykę wojskową,

Przy ustawach ratyfikacyjnych przemawiał jedynie poseł Stanisław Stroński imieniem Klubu Narodowego, który zwrócił uwagę na niekonstytucyjność dokonania ratyfikacji umowy o nieagresję z Sowietami przez Prezydenta Rzplitej bez zgody Sejmu i przypomniał, że przecież zarówno pakt Kelloga, jak i układ Litwinowa były przedłożone Sejmowi do ratyfikacji.

W tej sprawie Klub Narodowy zgłosił osobny wniosek. Co do ratyfikacji kilku umów, zawartych z Niemcami, zwrócił poseł Stroński uwagę, że już przed rokiem ratyfikowaliśmy umowy z Rzeszą niemiecką, z których jedną dogodną dla siebie Niemcy ratyfikowały, druga zaś (Traktat handlowy), zawierająca pewne dogodności dla nas, naprózno czeka dotąd ratyfikacji

Obecnie przedstawia się nam znowu do ratyfikacji dwa układy dogodne dla Niemiec.

Drugim punktem porządku dziennego była nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego w sprawie masowych aresztowań oraz bezprawnego zwalczania przez administrację i policję legalnej samoobrony gospodarczej, jaką stanowiły manifestacyjne tygodniowe strajki włościan w dowozie żywności do miast.— Nagłość uzasadniał poseł Malinowski, który zwrócił uwagę na materialne przyczyny rozgorzenia wsi.

Po przemówieniu posła Koszydarskiego z BB, który wśród ustawicznej wrzawy na ławach lewicy, starał się bronić rządu, wniosek Stronnictwa Ludowego odrzucono większością głosów BB.

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na przyszły wtorek 13 grudnia.

Wśród odczytanych wczoraj wniosków znajdują się jeszcze wnioski Klubu Narodowego w sprawie krwawych wypadków we Lwowie, kła żydowskiego oraz PPS. w tej samej sprawie.

### Porozumienie francusko-niemieckie

PARYŻ, 7. 12.

Według ostatnich wiadomości z Genewy nastąpiło porozumienie pomiędzy Herriotem i Neurathem na podstawie formuły następującej: Francja zgadza się, żeby równe prawa przyznane były Niemcom co do ustroju powszechnego bezpieczeństwa.

Formuła ta oznacza niewątpliwie wielki sukces Niemiec, lecz Neurath uzależnił jeszcze swój akces do zgody od opinii Schleichera.

Dodać należy, że wraz z Niemcami równość praw uzyskują wszystkie państwa zwyciężone.

### Zakaz obchodu 5-cio lecia

O. W. P. w Łodzi

Na dzień 8 grudnia Obóz Wielkiej Polki organizował uroczystość 6 lecia O. W. P. Program obejmował nabożeństwo w katedrze pochód przez miasto, złożenie wienca przed pomnikiem T. Kościuszki i Akademię w sali Rady Miejskiej.

Starostwo zakaz motywuje, jak zwykle, względami „bezpieczeństwa i spokoju publicznego”.

Jak zdołaliśmy się poinformować Młodzieńcy na nabożeństwie w Katedrze dn. 8 b. m. o godz. 10 rano będą, a następnie odbędzie się o godz. 11.30 zebranie Młodych w lokalu własnym O. W. P., ul. Główna 48.

# Jak bito studentów w Krakowie?

## (Interpelacja Klubu Narodowego)

Sprawa pobicia dwóch studentów Uniwersytetu w Krakowie jest przedmiotem interpelacji którą zgłosili wczoraj do ministra spraw wewnętrznych posłowie Klubu Narodowego.

Przebieg zajścia był następujący:

We środę, 30 listopada br. wieczorem wybito w Krakowie w Rynku szybę wystawową. Jeden z żydów wskazał na przechodzącego Rynkiem studenta prawa Stanisława Rymara jako tego, który szybę miał rozbić. Obecny na tem miejscu wraz z oddziałem policji komisarz policji Olearczyk podszedł do p. Rymara i bez słowa kilkakrotnie uderzył go pięścią w głowę i szczękę. Bity, wzywając pomocy, upadł ostatecznie zemdlny na bruk i odzyskał przytomność dopiero w samochodzie policyjnym.

Pobitego przewieziono do komisariatu policji i ulokowano w osobnej celi, gdzie go przetrzymano 48 godzin.

Gdy rodzina zgłosiła się, chcąc aresztowanemu dostarczyć żywności, p. Olearczyk odmówił. Dopiero interwencja u starosty grodzkiego w tym punkcie złamała opór p. Olearczyka.

Jakkolwiek przeprowadzane tymczasem badania nie potwierdziły zarzutu rozbicia szyby przez p. Rymara, a aresztowany kategorycznie zaprzeczył, by brał udział w rozbiciu szyby, mimo to w piątek wieczorem odstawiono p. Rymara do więzienia karnego i oddano w ręce prokuratora. Prokurator, zapytany o los aresztowanego, oświadczył, iż wypuści go na wolność, jeśli będzie w Krakowie spokojny. (Oryginalne prawne stanowisko.)

Odmówiono też żądaniu wezwania lekarza i dopiero w niedzielę, 4 grudnia ostatecznie dostawiono aresztowanego do lekarza więziennego. Lekarz oświadczył: obrzęk jest, ale Pan ma chore zęby, więc obrzęk może od bólu zębów pochodzić.

### Dlaczego na kolejach coraz gorzej

WARSZAWA, 7,12

W następstwie onegdajszej konferencji w min. Komunikacji, na której inż. Gallot tak silnie atakował przemysłowców, zwracają obecnie koła przemysłowe uwagę na różne anomalności polskich taryf kolejowych.

I tak np. jaskrawą ilustracją stosunków jest fakt, że transport kabli elektrycznych z Zagłębia Śląskiego, przeznaczony dla Rumunii eksportowano drogą na Czechosłowację i Węgry, gdyż tranzyt przez te obce państwa był tanszy, aniżeli transport kolejami polskimi.

### Lokomotywy za papierosy

WARSZAWA 7. 12. (Tel. wł. Gr.)

Zarząd kolei bułgarskich wystąpił do międzynarodowego kartelu fabryk parowozów i wagonów kolejowych z propozycją nabycia większych partij taboru kolejowego dla Bułgarii, ale wzamian za zakup tytoniu. Wobec tego przedstawiciele polskich fabryk taboru kolejowego zwrócili się do min. Przemysłu i Handlu p. Zarzyckiego z propozycją, aby Polska zawarła z Bułgariją tego rodzaju umowę kompensacyjną.

### Znów trup oficera

WARSZAWA, 7,12

W Dęblinie odebrał sobie życie dziś rano wystrzałem z rewolwery por. lotnictwa Harlic, adiutant Centralnego Wyszkożenia Lotniczego Wojskowego.

Jest to piąty w ciągu ostatnich paru dni wypadek samobójstwa oficera.

Przyczyna samobójstwa, jak i w tamtych wypadkach, otoczona jest tajemnicą.

W poniedziałek, 5 grudnia, popołudniu zwolniono aresztowanego.

Prawie o tej samej godzinie we środę, 30 listopada, aresztowała policja na ul. Szpitalnej innego studenta prawa, Wacława Herbarta Heybowicza. Aresztowanego przesłuchiwał komisarz Olearczyk. W czasie przesłuchania p. Olearczyk polecił dwu agentom

obić pałkami przesłuchiwanego. P. Heybowicz został dotkliwie obity.

Interpelanci zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

Czy zechce położyć kres orgjom komisarza Olearczyka, przynoszącym hańbę polskiej policji?

—o0—

## Bezczelne prowokacje

W ostatnich czasach duża ilość tak pism polskich, a przede wszystkim żydowskich, wydawanych w języku polskim i żargonie, pozwala sobie na coraz większe szyderstwa z religii katolickiej. Krocza w tym szeregu ramię w ramie: „Wiadomości Literackie”, „Racjonalista”, „Wolnomysliciel Polski” no i czy sto żywooskie: „Nasz Przegląd”, „Ostatnie Wiadomości”, „Piąta Rano”, „Hajnt”, „Folksstymme”, „Literarysze Bletter” i inne. Zwróciła już nawet na to uwagę czerwona prasa sanacyjna.

Onegdaj w dziale „Trybuna Czytelników” „Kurjer Czerwony” zamieścił list od jednego z abonentów, który słusznie oburza się na dowcipy dzienników żydowskich w związku z okradzeniem kościoła św. Antoniego w Płudach. Dowcipy te przytaczamy poniżej.

„Jak wiadomo, św. Antoni jest patronem

rzeczy zaginionych, które pomagają odnajdywać. Ludność okoliczna jest najgłębiej przekonana, że sprawcy kradzieży zostaną rychło wykryci i kapliczka odzyska swoje straty. Na temat oczekiwanych cudów krąży już w Płudach i Henrykowie najprzeróżniejsze wersje. Ktoś tam biegły w piśmie świętem puścił w obieg zapewnienie, że przy tej sposobności zostaną ujawnieni wszyscy miejscowi i okoliczni złodzieje, którzy podobno potem poznać, że nie mają w domu obrazu św. Patrona z Padwy.

Gdy wieść ta szerzej się rozeszła, na drzwiach wejściowych wielu domów, a nawet na furtkach pojawiły się małe wizerunki św. Antoniego.

Ale.. ani św. Antoni, ani policja nie dadzą się oszukać!”

## Schwytnie niebezpiecznego bandyty

KIELCE, 7. 12. (tel wł)

Przed kilku dniami dokonano krwawego napadu na furgon pocztowy koło Ożarowa w pow. opatowskim, Zamordowano wówczas pocztyljona Józefa Potockiego, woźnicę Marczaka i kupca Kupfelbauma. Obecnie policji udało się schwytać herszta bandy, która doznała krwawej zbrodni w osobie niejakiego

Jana Przydatka. Okazuje się że Przydatkowi udało się zbiedz z więzienia w Sieradzu gdzie odbywał karę za inny rabunek i napad. Wydostawszy się na wolność Przydatek stanął na czele dawnej bandy i dokonał zbrodni pod Ożarowem, Stanie on przed sądem do różnym

## Podróżnik polski

Dnia 7 grudnia b. r. przypada 50-ta rocznica wyruszenia do Kamerunu polskiej wyprawy naukowej pod kierownictwem Stefana Rogozińskiego.

Wyprawa ta miała na celu nie tylko wzbogacenie polskiego dorobku naukowego, nie tylko by dorobek ten przeszedł do potomności jako zdobycz polskiej wyprawy naukowej, ale miała również na celu odkrycie i zdobycie szmatu ziemi afrykańskiej dla założenia tam niezawisłej kolonii polskiej.

W dniu 13 grudnia 1882 wyrusza Rogoziński z Havru do kameruńskich brzegów Afryki na małym żaglowcu „Lucja Małgorzata” w towarzystwie Klemensa Tomczaka, Leopolda Janikowskiego, Hirszfelda i Ostaszewskiego, z których tylko dwaj pierwsi biorą udział w wyprawie do końca.

Po kilkumiesięcznej podróży morskiej ekspedycja polska ląduje u wybrzeży Kamerunu i zakłada faktorię. W krótkim czasie Rogoziński zdobywa sobie zaufanie krajowców do tego stopnia, iż główny kacyk z Boty oddaje mu rząd nad swym krajem. Za jego przykładem poszli także inni sąsiedzi władcy plemion murzyńskich.

Po pewnym czasie Rogoziński, celem za zabezpieczenia się przeciw zaborczej polityce niemieckich kolonizatorów oddaje się pod protektorat Anglii.

Trzy lata przebywa Rogoziński w dziejących puszczach kameruńskich, rządząc wielką prowincją i dokonyując szeregu odkryć naukowych. W tymże czasie zmarł jego

przyjaciel i towarzysz pracy Tomczak.

Po trzechletnim pobycie w Kamerunie wraca Rogoziński do Warszawy wraz ze swym przyjacielem Janikowskim, aby zdać rodakom sprawę ze swej działalności i ponownie wyrusza na brzegi afrykańskie, posiadając faktorię na wyspie Fernando Po, jako plantator, gdyż zachłanność niemiecka wydarła mu polityczne zdobycze jego imprezy kameruńskiej

Rogoziński zmarł w kilka lat później, w r. 1896 w Paryżu, licząc 36 lat.

## Fermenty w B.B.

WARSZAWA 7. 12.

Dzisiaj w mieszkaniu prywatnem pos. Janusza ks. Radziwiłła odbyło się posiedzenie trzech grup zachowawczych, a mianowicie: wielkopolskiego chrześcijańsko-narodowego rolników, wileńskiej organizacji zachowawczej pracy państwowej oraz warszawsko małopolskiej prawicy narodowej. Celem tego zebrań było zjednoczenie tych trzech grup w jedno stronnictwo.

Wobec energicznych sprzeciwów wileńskiej organizacji „zachowawczej pracy państwowej”, projektowana fuzja nie doszła do skutku.

# Echa znanej mowy.

Z sobotniego przemówienia płk Sławka na zjeździe legionistów w Warszawie wynika, że prezes BB. jest przeciwny dotychczasowemu systemowi rządzenia, bo potępił dyktaturę i że nie godzi się na jedną z podstawowych metod, stosowanych przy tym systemie gdyż wypowiedział się zdecydowanie przeciwko terrorowi — pisze „Głos Narodu”. — Poza to jest widoczne, że płk. Sławek zdaje sobie sprawę, że wszystkich ujemnych skutków dyktatury, i jej środków rządzenia, gdyż mówił, że władza one do zabicia w społeczeństwie wszelkiej inicjatywy, zabijają radość życia i zdolność borykania z losem. „Dyktatura i terror prowadzą do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, a staje się popędzanym stadem”.

Gdyby obóz sanacyjny chciał być konsekwentnym i wziął na serio słowa swego przywódcy, to powinien je wyszyc na wszystkich swoich sztandarach, wywiesić we wszystkich partyjnych lokalach i wydrukować na czele swoich wydawnictw. Mając je ciągle przed oczyma, możeby wreszcie zrozumiał nie tylko ich głębokie znaczenie, ale i odczuł dramat osobisty płk. Sławka, który po sześciu latach regim'u sanacyjnego czuł się zmuszonym do publicznego potępienia tego wszystkiego, co stanowi jego podstawę i treść duchową. Rzadko się zdarza, aby znalazł się działacz polityczny, posiadający tyle odwagi, by tak bez ogródek potępić własne swe dzieło...

Jeżeli chodzi o negatywną stronę zagadnienia, będącego przedmiotem przemówienia płk. Sławka mianowicie o to, jak nie należy rządzić państwem, sytuacja jest zupełnie jasna. Nie należy rządzić tak, jak dotychczas, to znaczy przy pomocy dyktatury i terroru. — W tym względzie prezes B. B. wypowiedział się jasno i stanowczo i nie może być miejsca na żadne wątpliwości. Natomiast mniej wyraźnie i zrozumiale brzmiała pozytywna część jego enuncjacji, która powinna była zawierać odpowiedź na drugie, wynikające z pierwszego, aktualne pytanie; a więc jak należy rządzić, gdy się odrzuci system dyktatury i terroru?

Jeżeli dobrze zrozumieliśmy pozytywną część przemówienia prezesa klubu BB, to uważa on związek legionistów za pewnego rodzaju punkt centralny w życiu politycznym Polski. „Rola nasza — mówił płk. Sławek — z konieczności polegać musi na tem, abyśmy ku myślom, tendencjom i działalności tego związku, którym byliśmy (?), zdołali pociągnąć cały naród”. A dalej: „Mamy wychowywać społeczeństwo, musimy się troszczyć o to, aby mieć wpływ na aparat państwowy”. I wreszcie: „Jeżeli odrzucamy zarówno dyktaturę, jak i terror, jako formę rządzenia państwem, to musimy szukać sposobów innych. Te inne sposoby leżą właśnie na linii przesłania w szersze środowisko, środowisko poza nami będące, tych tendencji i wartości, które w sobie mamy i w sobie cenimy”.

Nie naszą jest rzeczą wdawać się w ocenę tych „tendencji i wartości”, które mają służyć za wzór całemu narodowi. Nas interesuje co innego; jaki jest dotychczasowy efekt tego „wychowywania” i tego „przelewania”, które płk. Sławek uważa za najważniejsze zadanie swego obozu. Nie sądzimy, żebyśmy

się mylili, gdy powiemy, że efekt ten jest nie zwykle mizerny, i to p.d. każdym względem. Społeczeństwo drwi coraz głośniej z tych metod wychowawczych, a tam, gdzie są one narzucane siłą, wywołuje to reakcję, nie świadcząca bynajmniej, aby owe metody odniosły

oczekiwane przez obóz rządzący rezultaty. — W B.B. zaś, który ma być nadbudową nad wszystkimi sanacyjnymi organizacjami, postępuje w coraz szybszym tempie rozkład, którego także nie można uważać za dobre świadectwo dla wychowawczego systemu...

## Oryginalne stosunki w 20-stym stuleciu

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. Gr.)  
Klub Narodowy wniósł dzisiaj interpelację do Rządu w sprawie pobicia przez komisarza policji Olearczyka (znanego całej Polsce z procesu brzeskiego) dwóch studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Interpelacja opisuje wypadek, jaki zaszedł w dniu 30-go listopada b. r. Na Rynku Krakowskim, kiedy po wybiciu szyby wystawowej jeden z żydów wskazał policji na przechodzącego ulicą studenta Stanisława Rymara

komis. Olearczyka w tej chwili kilkakrotnie uderzył go pięścią w głowę i w szczękę, tak, że Rymar zemdlony upadł i dopiero w samych chodzie policyjnym odzyskał przytomność. W areszcie policyjnym trzymano go 48 godzin, a choć okazało się, że jest niewinnym, trzymano go dalsze 3 dni w więzieniu sądowym.

Interpelacja pyta p. min. Pierackiego, kiedy położy kres orgiom p. Olearczyka, który przynosi hańbę policji polskiej.

## Naiwne próby

Pierwsze próby „pacyfikacji wewnętrznej” — wedle recepty p. pułk. Sławka — już mamy do zanotowania. „Polonia” katowicka donosi, że w Rybniku sanacyjny klub w Radzie Miejskiej zwrócił się do tamtejszego klubu Ch. D., by wspólnie z nim i NPR. utworzył na terenie Pady Miejskiej ogólnopolski klub.

Nie mielibyśmy nic przeciwko utworzeniu takiego klubu, pod warunkiem, że sana-

cyjni radni wystąpią z organizacji B. B. W. P. z „Strzelca” i innych formacji sanacyjnych i publicznie się wyrzekną wiary sanacyjnej. Do póki tego nie uczynią, towarzystwo ich dla naszych zwolenników nie jest do przyjęcia.

Przypuszczamy, że sanatorzy w całym kraju będą próbować tych manewrów, celem rozbicia obozu opozycyjnego. Naszych zwolenników jaknajusilniej przestrzegamy przed temi ofertami sanacyjnymi.

## Niewygodny student

Bardzo nie w porę dla sanacji zdarzył się we Lwowie pewne wypadki, jak — stwierdzenie, iż sanacyjny student Zamorski uwijał się wśród manifestantów z petardą, i secesją z sanacyjnego „Legionu Młodych”. W odpowiedzi na te rewelacje prasa sanac. zamieszcza wyjaśnienie „Iskry” pt.: „Prowakacja”... Oświadcza się w niem:

„kategorycznie, że Zamorski członkiem, a tembardziej „jednym z przywódców” Legionu Młodych nie jest ani nigdy nie był. W lwowskim Legionie Młodych żaden rozłam nie nastąpił, gdyż dosłownie ani jeden z członków nie wystąpił z organizacji, ani też żaden kandydat nie wycofał swej deklaracji. Ulotka na którą powoływała się prasa endecka wydana została przez prowokatorów”.

„Student Zamorski by wprawdzie członkiem lwowskiej korporacji „Bellona”, (sanacyjnej, Przep. „Gł. Nar.”) ale w roku 1930 za czyny niehonorowe został z tej korporacji usunięty”.

W razie zaś, jeśli ktoś ośmieli się inaczej twierdzić, sanacyjne organizacje — brzmi komunikat „Iskry” — pouczą go „w sposób dobitny”.

A tymczasem „Kurjer Lwowski” zamieszcza następującą wiadomość.

„W dniu wczorajszym zjawiała się u nas delegacja secesjonistów z „Legionu Młodych” wyjaśniając motywy swojego kroku.

Jednym z powodów — jak nas informują — jest stanowisko jakie zajęła prasa sanacyjna wobec ich kolegi stud.

politechniki Zamorskiego Zygmunta, który jak wiadomo był założycielem i prezesem korporacji „Bellona”.

## Koniec dzielnej lotniczki

RZYM, 7. 12.

Lotniczka włoska panna Angelini, znana już ze swych pomysłowych lotów dookoła Europy, uległa wczoraj śmiertelnemu wypadkowi podczas forsowania pierwszego etapu swego nowego lotu do Afryki. Z niewyjaśnionej przyczyny panna Angelini spadła z wielkiej wysokości w południowej Italii, ponosząc śmierć na miejscu. Tragiczny zgon dzielnej lotniczki wywołał szczery żal.

## RUCH PRZECIWPOLSKI W PARYŻU

PARYŻ, 7. 12.

Organizacje walki z antysemityzmem przygotowują wiec w sali Wagram przeciwko rzekomemu pogromom w Polsce.

Przemawiać będą: poseł Bergery, rabin Paryża, pewien ksiądz, pastor oraz szereg polityków mniej lub więcej znanych,

## 5500 lat więzienia

Federalny urząd prohibicyjny wydał sprawozdanie za pierwsze półrocze br. Na mocy billu Volsteda zostało oskarżonych o przekroczenie ustaw o prohibicji 17,902 osoby z których 1816 uniewinniono. Ogólny wymiar kar dla osadzonych wynosi 5500 lat więzienia. Grzywny sięgają sumy 1.715.000 dolarów. Skontfiskowano zaś w tym czasie 4 i pół miliona litrów piwa i 2 i ćwierć miliona litr. innych napojów alkoholowych.

## Wspaniały okaz grzyba

W miejscowości włoskiej Viareggio umieszczono w jednym ze sklepów na wystawie poza szybą kolosalny grzyb, znaleziony w pobliskim lesie.

Grzyb ten ma wysokości 50 cent. a 1 metr i 10 cent. obwodu.

## Poszukiwanie przestępców, wśród księży

Z Łomży donosi (K. A. P.):

Niedawno księżom, wracającym z konfereencji w Łomży, ubliżył komendant „Strzelca” ze Stawisk za to, że mu zwrócili uwagę na zakaz palenia w autobusie. Dygnitarz ten na kazał nadto policji pociągnąć księży do protokołu.

Innemu księdzu wytoczono proces o obrażę wojewody, lecz oskarżenie okazało się oszczerstwem; drugiego księdza oskarżył nau czyciel o obrażę marszałka Piłsudskiego, ale i to okazało się fałszem.

Przeciwko ks. proboszczowi w Sniadowie starosta łomżyński wysłał do sądu władz przełożonych różne ciężkie zarzuty. Docho dzenia, przeprowadzone przez władze kościel ne, wykazały, że i te zarzuty były zmyślone.

Ostatnio zjechał do Sniadowa niejaki Romanowski, podobno tajny agent polityczny z

Łomży, w celu skorzystania z odbywającego się jarmarku do zbierania zarzutów przeciwko ks. proboszczowi. Z pośród zebranych na jarmarku parafjan policja wyciągnęła niektórych do przesłuchiwania przed owego pana, którego dla większego wrażenia nazywała „sędzią śledczym”.

Postępowanie powyższe wywołało wśród ludności miejscowej wielkie oburzenie, które mu parafjanie dali wyraz przez wysłanie do Łomżyńskiej Władzy kościelnej ostrych protestów, zaopatrzonych w około tysiąca podpi sów, proboszczowi zaś wyrazili swe żywe ubolewanie z powodu takiego siania rozgory czenia przez władze powiatowe i zapewnili go o swoim serdecznym przywiązaniu.

Komu to rozgoryczenie ludności jest po tzebne?

## Etatyzacja banków w Niemczech?

Związek Centralnego Przemysłu Niemie ckiego, Związek Banków, Związek Handlu Zamorskiego oraz Związek Izby Przemysłowo-Handlowych podjął na terenie rządu energicz ną akcję przeciwko koncepcjom prof. Wage manna, prezesa urzędu statystycznego Rzeszy. W akcji tej zwrócono czynnikom rządowym uwagę na niebezpieczne skutki, jakie pocią gnąć za sobą ewentualna realizacja projek tów Wagemanna w dziedzinie gospodarki pla nowanej. Projekty te, zwłaszcza na terenie ban

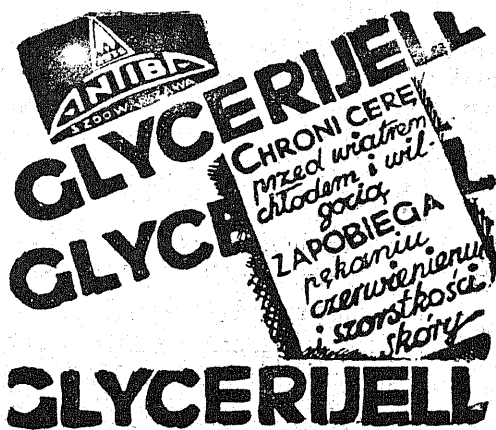
kowości, zmierzające właściwie do upaństwo wienia banków, zachwiać mogą kredytem nie mieckim zagranicą. W odpowiedzi na tę ak cję przedstawiciele wymienionych organizacji zaproszeni zostali na wspólną konferencję z prof. Wagemannem, której przebieg był nie zwykle burzliwy. Prof. Wagemann nie dał żadnego zapewnienia, że w przyszłości będzie on bardziej powściągliwym przy precyzowaniu poglądów, pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem rządu.

## Postępy kultury i cywilizacji... w Stanach Zjednoczonych

W więzieniu państwowym w Newada w Stanach Zjednoczonych stracono przemytnika alkoholu Johna Halla gazami trującymi. Aże by umożliwić dokładne studia nad działaniem gazów, przeprowadzono egzekucję w ten spo sob, że uczeni mogli przez okna z grubego szkła obserwować zachowanie się delikwenta i jego walkę z śmiercią.

Jak mówią, zginął John Bull bez boleści. Gdy tylko wpuszczono do hermetycznie zam kniętej celi śmierci pierwszą falę kwasu pruskiego, John Bull osunął się bez życia na krzesło.

Stan Newada wprowadził egzekucje przy pomocy gazów jako pierwszy w roku 1925.



58

## Nad żółta rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Niech pan nie mówi Fing-Su, że byłem na pokładzie, — rzekł. — Mam tu coś co chciałbym zabrać ze sobą.

— Pan jedzie z nami, panie majorze?

— To całkiem możliwe, — odrzekł ten.

— Nie jestem pewny. Najważniejsze jednak by nikt nie dowiedział się, że przyniosłem te rzeczy na okręt.

Oficer poszedł z nim do wielkiej kabiny na przednim pokładzie.

— Od kiedy ta kabina jest używana przez pasażerów? — spytał major ze zmar szczonym czołem.

— Dotychczas nigdy, — odrzekł czarny oficer. — Fing-Su jednak wydał polecenia przygotowania jej dla jednego podróżnego.

— Nie dla niego samego — ponieważ ma onabinę kapitańską. A któż to ma je chać razem z wami?

Tego jednak oficer nie wiedział. Wska zał Spedwell'owi miejsce gdzie może złożyć pakunki. W rogu kabiny stała skrzynia okuta ze skoblami. Spedwell ostrożnie złożył pakunki na podłogę.

— Zaraz przyniosę klucz, — rzekł oficer i znikł.

Ta okaliczność była bardzo na rękę Spe dwell'owi, który musiał jeszcze poczynić pewne przygotowania, których rachmistrz nie powinien był widzieć. Gdy to wykonał, podniósł wieko skrzyni i założył ją rozmaite mi przybarami, które przyniósł ze sobą w ple caku, położył też wewnątrz skrzynkę. Wła-śnie ukończył robotę, gdy wszedł czarny ofi-

cer. Spedwell wyprostował się i strzepnął pył z kolan.

— A teraz niech pan dobrze słucha, Ha ki. Kto jest przy stacji nadawczej?

— Albo ja, albo jeden z moich boy'ów chińskich. Urządzenie znajduje się w mojej kabinie. Dlaczego pan o to pyta?

Spedwell zamknął skrzynię przyniesio nym kluczem, który mu następnie zwrócił.

— Niech go pan dobrze przechowa i u waża, by nie zgubić. Jeśli pan otrzyma ode mnie radjotelegram, który będzie brzmiał: „Wszystko w porządku” wówczas wyjmie pan całą zawartość skrzyni i wyrzuci w mor ze. Prawdopodobnie otrzyma pan mój tele gram jeszcze przed opuszczeniem kanału. Czy zrozumiał pan dobrze?

— Nie rozumię łączności, zrobię jednak wszystko tak, jak mi pan powiedział, panie majorze. Czy chce pan może coś przeszmu głować?

Spedwell nie dał dalszych objaśnień. Nie powiedział też, że w pewnym wypadku mógł by nadać też inny telegram. Na to było jesz cze dość czasu, gdy nadejdzie naprawdę kry zys.

— Ale wracając do rzeczy pan jedzie z nami? — spytał murzyn uparcie.

— W tym wypadku wydałbym panu po lecenie ustne, — rzekł Spedwell z dziwnym uśmiechem. — O ile bym z wami pojechał i gdybym żył..

### ROZDZIAŁ XXXI

Joe Bray przybył na Clarges Street krótko po dziesiątej. Z powodu zachmurzenia zrobiło się ciemno wcześniej, tak, że mógł wcześniej opuścić Sunningdale. Był w najwyż szym stopniu podniecony i poruszony, ponie waż na tę noc zapowiadała się ciekawa przy goda. A takie awantury lubiał Joe ponad wszystko.

— Wiesz, Cliff, miałeś dobrą ideę, wpu szczając mnie do mieszkania przez tylną bramę. Nikt mi nie widział, — rzekł.

— Mogłem ci ten trud oszczędzić, — od rzekł Clifford, — Fing-Su wie, że ty żyjesz.

Twarz Joe'a wydłużyła się. Ta wiado mość zmniejszyła jego radość z zapowiedzia nej przygody o połowę.

— Udało mi się zjednać w Office Nar th'a pewnego człowieka, — opowiadał Clif ford. — Nazywa się Perkins. Kosztowało mię to więcej czasu niż pieniędzy, by go na swo ją stronę przeciągnąć, gdyż należy on do brych i poczciwych ludzi — Czy detektywi są na swoich stanowiskach?

Joe przytaknął.

— Przyznam ci się, Cliff, że na ich wi dok doznałem rozczarowania, — rzekł prawie z wyrzutem — Wyglądają tak zwykli ludzie jak ty i ja. Nikt nie wzięby ich za detekty wów.

— To przemawia bardzo na ich korzyść — śmiał się Clifford. Po chwili namysłu spy tał: — Czy miałeś styczność jeszcze raz z Janą?

— Nie. Zakazałeś mi, — rzekł z zado woleniem.

— Czy wiesz przynajmniej, czy już wró ciła? — Clifford weszchnął — O nią nie mam powodu obawiać się, ponieważ Scotland Yard wyznaczył jednego specjalnego człowieka, by ją strzegł. Zapewne potem zda sprawozdanie.

— Jak właściwie, Cliff, uporałeś się ze Scotland Yardem, że idzie ci na rękę — spy tał ciekawie Joe. — A jeśli oni nam pomoga ją to dlaczego nie zamkną Fing-Su?

— Ponieważ brak im materiału obciąża jącego, by wogóle kogokolwiek dostać z tej szajki w swoje ręce.

Teraz dopiero przejrzał całą trudność położenia i odczuł jak straszna i trudna jest walka z niewidocznymi siłami.

— Twoja ciekawość w sprawie Scotland Yard'u będzie wkrótce zaspokojona. W każ dym razie nie będzie to wcale romantyczne. Inspektor Willing przyjdzie tu dziś wieczór i pojedzie z nami nad rzekę. Czy umiesz pływ ać, Joe?

— Naturalnie. Umie wszystko, czego mo zna wymagać od tegoż mężczyzny, — rzekł patetycznie. — Musisz sobie, Cliff, raz na za wsze wybić z głowy, że ja się do niczego nie nadaję.

c. d n.

# KRONIKA

# Nowe zadanie grobu

Tajemnicze spotkanie na cmentarzu, — Koperta z pieniędmi pod grobowcem. — Złodziej w przebraniu żebraczki

GRUDZIEŃ

8

Czwartek

KALENDARZYK

Niep. P. P. M.

## To też nie pomoże

Zniżka cen biletów okręgowych i okresowych na koleje

(a) Biuro podróży ORBIS otrzymało zarządzenie Ministerstwa Komunikacji w sprawie zniżki biletów okręgowych 15dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych

Zniżka cen wspomnianych biletów obowiązuje od dnia 1 stycznia 1933 roku i wynosi około 25 procent dotychczasowych cen biletów.

Obecnie ceny biletu 15dniowego klasy III wynosić będzie 100 zł zamiast 130.

Bilet miesięczny zamiast 250 zł kosztować będzie 190, a bilet ważny na jeden okres dyrekcyjny zamiast 140 zł 110.

Bilety II klasy są o 150 procent droższe, a bilety I klasy o 260. W takim stopniu obniżone zostaną ceny biletów półrocznych i rocznych. Tak więc cena biletu półrocznego wynosi 5krotną sumę biletu miesięcznego, a ce-

na biletu rocznego 9krotną sumę biletu miesięcznego

Prócz zniżki cen biletów wprowadzono znaczne udogodnienia przy ich nabywaniu. Tak więc od 1 kwietnia 1933 r. bilety miesięczne nabywać można z ważnością od dowolnej daty, jaką wskaże nabywca, tak jak to obecnie ma miejsce z 15dniowymi biletami.

Dotychczas bilety miesięczne nabywać można było tylko na okres miesiąca kalendarzowego.

Bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od pierwszego każdego miesiąca, wreszcie bilety roczne będzie można nabywać każdego 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie jak dotychczas na rok kalendarzowy.

sób odzyskać stracone klejnoty, zamieścił w dziennikach ogłoszenie następującej treści.

„Do PP—Złodziejów. Proszę o zwrot biżuterji za wynagrodzeniem 2000 zł, gdyż biżuterja ta stanowi moje pamiątki rodzinne”

Następował dalej adres. Na skutek tego ogłoszenia Kalinowski otrzymał następnie list anonimowy, podpisany przez jakiegoś „Nuchema”

Autor proponuje zwrot biżuterji, z warunkiem jednak, że Kalinowski złoży pod płytą grobowca na cmentarzu w Pabjanicach w kopercie oznaczoną sumę 2000 zł, a następnie go dnia o tejże godzinie w temże miejscu znajdzie biżuterję.

Kalinowski powiadomił o liście policję i w oznaczonym terminie udał się do Pabjanic gdzie zarządzono nader baczne obserwacje.

Kalinowski złożył w kopercie papierki miast pieniądze, poczem oddalił się. W chwili późniejszej wywiadowcy obserwujący z zasadki grobowiec, zauważyli jakąś staruszkę, która podpierając się na kijku zbliżyła się do grobowca, ostrożnie oglądając się na wszystkie strony wydobyla kopertę i wsunawszy w nadzrze oddaliła się.

Wywiadowcy się w ślad za nią i stwierdzili, że udała się ona do mieszkania Frydrycha Pocztowskiego w Pabjanicach, przy ulicy Piłsudskiego 5.

Policja niezwłocznie wkroczyła do mieszkania Pocztowskiego. Zastano tam Pocztowskiego oraz rzekomą staruszkę, pod przebraniem której był znany paser Henoch Finster.

W czasie rewizji w mieszkaniu Pocztowskiego znaleziono skradzioną biżuterję, którą zwrociono Kalinowskiemu.

Obu złodziejasków aresztowano niezwłocznie i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego Frydych Pocztowski skazany został na 8 miesięcy więzienia, a Henoch Finster na 1 rok więzienia

## Zuchwały występ młodocianych bandytów.

3-ech nowych kandydatów na szubienicę.

(a) W dniu wczorajszym władze śledcze powiadomione zostały o zuchwałym występie dwóch młodych bandytów, którzy dokonali napadów rabunkowych na sklep Agnieszki Słomińskiej przy ul. Pomorskiej 8 i Lewina przy ul. Magistrackiej 12

W toku dochodzenia ustalono co następuje.

Około godziny 8 rano do sklepu spożywczego Agnieszki Słomińskiej przy ulicy Pomorskiej 80 wkroczyło dwóch młodych osobników. Przybyli zwrócili się do Słomińskiej, która sama znajdowała się podówczas w sklepie i zażądali tytoniu, wskazując specjalny gatunek umieszczony na półce dość wysoko.

Gdy Słomińska przystawiła drabinkę i weszła na nią by podać tytoń, jeden z osobników uderzył ją tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż oszołomiona spadła na ziemię bez przytomności.

Bandyci korzystając z tego zrabowali z szufladki znajdującej się w bufecie 86 zł. prze ważnie w bilonie, oraz różne artykuły.

Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli, kierując się jeden w stronę ulicy Magistrackiej, drugi zaś w stronę Helenowa

Osobnik, który biegł ulicą Magistracką, jak się następnie okazało wbiegł do sklepu Lewina, przy ul. Magistrackiej 12 i tam ponowił próbę rabunku. Zażądał tytoniu, a następnie gdy Lewin odwrócił się zamierzał uderzeniem w głowę oszołomić go. Lewin jednak w ostatniej chwili spostrzegł zamiary napastnika i załamał się ręką poczem wszczął krzyk wzywając pomocy.

Rabusz porzucił wobec tego ofiarę i rąwał się ucieczką, tembardziej, iż w między czasie zaalarmowano policję, tudzież liczni przechodnie rozpoczęli energiczny pościg

W chwilę po dokonaniu rabunku do sklepu Słomińskiej wszedł jakiś klient, a znalazłszy nieprzytomną sklepikarkę powiadomił nie-

zwłocznie policję. Wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił rannej pomocy. Słomińska wyjaśniła rzeczywisty stan rzeczy wzywając z czem niezwłocznie przystąpiono do energicznych poszukiwań.

Bandyta, który po raz drugi napadł na sklep Lewina uciekał następnie w ulicę Południową, goniony przez policję i publiczność.

Rabusz widząc, że nie ujdzie pogoni wpadł do domu Nr. 90 przy ulicy Południowej i tam zamierzał ukryć się w mieszkaniu na 4 piętrze, które zajmował policjant, znajdujący się akuratnie na służbie. Widząc wi szący mundur policyjny bandyta wyskoczył z mieszkania i zbiegł na dół, gdzie wpadł wprost w ręce oczekujących policjantów

Skutego w kajdany rabusia przewieziono do aresztu przy wydziale śledczym. Zatrzymanym okazał się 20letni Bolesław Borasz, zamieszkały przy ulicy Śląskiej 3.

Drugi bandyta zbiegł w kierunku Helenowa, a następnie ulicy Źródłowej. ścigany przez przechodniów a następnie przez powiadomioną policję.

Dopiero na ulicy Brzezińskiej zdołano rabusia ująć. Przetransportowano go do aresztu, gdzie w czasie badań stwierdzono, iż jest to 22letni Stanisław Brykowski, zamieszkały przy ulicy Dworskiej 42.

Obaj bandyci byli poprzednio już karani za liczne kradzieże, ostatnio zaś za wspólnym porozumieniem postanowili dokonywać napadów na sklepy.

Brykowskiego i Borasza narazie zatrzymano w areszcie do czasu ukończenia wstępnego dochodzenia, poczem przetransportowani zostaną oni do więzienia śledczego.

Dochodzenie ze względu na to, iż dokonali napadów przy użyciu narzędzi, prowadzone jest w trybie doraźnym i o ile nie zajdą inne okoliczności, przemawiające na korzyść aresztowanych, w najbliższym czasie staną oni przed Sądem Doraźnym.

## Krwawe borachunki

(a) Między parobczakami zamieszkałymi we wsi Dziegiele, powiatu sieradzkiego, 26letnim Kazimierzem Cierpisem a 24letnim Józefem Kostrzewą istniał spor na tle konkurencji o względy jednej dziewczyny.

Na tem tle powstała między obu wyżej wymienionymi bójką, w czasie której Cierpis zadał siekierą Kostrzewie kilka ran w głowę, raniąc go śmiertelnie. Rannego przewieziono w stanie agonji do szpitala. Cierpisa aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Doniosłe reformy państwowe

(a) Z dniem 1 stycznia 1933 r. nastąpią zmiany stroju urzędowego sędziów prokuratorów i adwokatów. Sędziowie miast dotychczasowych zielonych wypustek w togach, mieć będą wypustki fioletowe, prokuratorzy togi bez wypustek z żabocikami czerwonymi, adwokaci wypustki czarne, bez żabocików. obrońcy występują bez togi. Zarówno prokuratorzy jak i adwokaci przemawiać będą musieli w biretach, na głowie.

## Amnestja dla pijaków

Gubernator Stanu Kalifornijskiego, Rolf, zapowiedział już ulaskawienie wszystkich więźniów przebywających w Kalifornji, skazanych za złamanie prawa prohibicji, czyli za pijactwo. Zarządzenie to stworzy drzwi więzień około tysiącowi w.

# Strzelał do siebie-trafił w policjanta.

## Dziwny samobójca.

W dniu 15 czerwca rb. około godziny 19-30 do piwiarni Walentego Błaszczyka, we wsi Górka Pabjanicka tejeże gminy powiatu Łaskiego, przybyli właściciel 90 morgowego gospodarstwa rolnego i spółwłaściciel młyna Gustaw Wize, Juliusz Gatke i komendant posterunku przod. Wilk.

W piwiarni zastali znajomego Władysława Koniecznego i tak w czwórkę zajęli pokój gościnny gdzie kazali sobie podać piwo. Przdownik Wilk poprosił żonę właściciela piwiarni, Błaszczykową, aby wezwała o ile zobaczy będącego w patrolu posterunkowego Kazimierza Kępińskiego do pokoju gościnnego, gdyż chce przeprowadzić kontrolę jego służby.

Około godziny 20-ej przybył posterunkowy Kępiński i po zameldowaniu się przod. Wilkowi odnotował w książeczce służbowej kontrolę.

W tym czasie siedzieli przy stole pozostali biesiadnicy. Kiedy post. Kępiński zbliżył się do przod. Wilka o podpis Wize wstał z krzesła i skierował się w stronę szafy stojącej przy ścianie.

W tejeże samej chwili padł strzał od którego został ranny w lewe ramię post. Kępiński.

Wywałało to ogólne zamieszanie wśród obecnych. Przd. Wilk doskoczył do Wizego wyrwał mu rewolwer z ręki i stwierdził, że rewolwer był zacięty.

Wizego pociągnięto do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa policjanta. Badany Wize wyjaśnił iż zamierzał sam popełnić samobójstwo i w tym celu odwrócił się tyłem do obecnych, poczem strzelił kierując lufę w skroń. Kula tylko przypadkowo trafiła Kępińskiego, sam zaś się nie zranił.

Bodany Kępiński zeznał, iż krytycznego dnia w godzinach rannych z polecenia komendanta posterunku doprowadził Wizego na posterunek w związku z zaginięciem książek handlowych z młyna Świątniki, którego współwłaścicielem jest Wize.

Dalej Kępiński zeznał, że w swoim czasie Wize starał się o zezwolenie na broń i Kępiński zbierał o nim opinie, która wypadła niepomyślnie dla Wizego ze względu na porywczność jego charakteru.

W wyniku dochodzenia Wize zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie nie przyznał się do winy stwierdzając, że chciał popełnić samobójstwo i nie miał zamiaru strzelać do policjanta.

Zbadani świadkowie też nie mogli wyświecić, czy Wize zamierzał zabić policjanta czy sam siebie?

Prokurator Olszewski w przemówieniu swem podkreślił, że wyjaśnienia oskarżonego wprost życiowo nie mogą być brane za prawdę albowiem niemożliwym jest, iżby nie trafił w siebie, gdy lufa w chwilach samobójstwa znajduje się o 2-3 centymetry od skroni, a trafił natomiast policjanta stojącego o kilka kroków.

Obrońca oskarżonego adw. Szczech wniósł o uniewinnienie, albowiem nie stwierdzono winy Wizego.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 37 letni Gustaw Wize od zarzutu usiłowania zabójstwa posterunkowego Kępińskiego został uniewinniony.

W motywach Sąd podał, że nie jest wykluczonym, iż Wize chciał popełnić samobójstwo, lecz zamiar ten nie był dobrze sprecy-

zowany, gdyż był on zdenerwowany i że za tem mógł tak strzelać, iż nie raniąc siebie trafił stojących dalej, tudzież iż nikt ze świadków nie ustalił okoliczności, któreby wskazywały, że Wize miał zamiar zemścić się na posterunkowym Kępińskim.

Prokurator Olszewski zapowiedział apelację.

# Włamanie do konsulatu angielskiego w Łodzi.

(a) Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcami dokonali włamania do lokalu konsula angielskiego w Łodzi oraz biura agenturowego konsula Ernesta Gilberta, przy ulicy Piotrkowskiej 181.

Włamywacze przedostali się przez parkan na posesję i dostawszy się do niezamkniętej piwnicy przebili otwór do lokalu agentury położonym na parterze. Złodzieje wyładowali szuflady biurka poszukując pieniędzy, na

## Pochód głodu i nędzy

Na ulicy Lwowskiej 1 popełnił zamach samobójczy bezrobotny i bezdomny 27 letni Wiktor Krawczyk, który w celach samobójczych zatrut się większą dozą sublimatu.

Desperata znaleźli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorego w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

x x x

Na Bałuckim Rynku zaśląbla z wycieńczenia 56 letnia Stanisława Mroziak, Chorej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

stepnie przystąpili zaś do rozprucia kasy ogniowatej, jednak nie udało im się to z racji niezmiernie silnej konstrukcji. W rezultacie włamywacze zrabowali około 100 zł. w gotówce znalezione w biurkach i zbiegli.

Niezwłocznie po ujawnieniu włamania powiadomiono władze śledcze, które wdroszyły energiczne poszukiwania za zuchwałymi włamywaczami.

## Zniżka płac u Leenhardta

(a) Jak to podawaliśmy przed kilku dniami, zarząd firmy Leonhardt, Woelker i Girberdt wymówił na okres 14 dni prace wszystkim swym robotnikom w liczbie 650 osób.

Wymówienie to nastąpiło w tym celuże zakłady z braku zamówień miały być unieru-

chomione. Obecnie dowiadujemy się, że zarząd firmy Leonhardt po uzyskaniu nowych zamówień, ograniczył się do przeprowadzenia redukcji płac robotniczych o 15 proc., tak iż obecnie po upływie terminu wymówienia robotnicy zostaną przyjęci do pracy na nowych warunkach płac.

## Ujęcie kolportera fałszywych 10 złotych.

### Zawodowy rabuś konkurentem mennicy.

(a) Ostatnio na rynkach w Łodzi pojawiły się w obiegu fałszywe monety srebrne 10 złotych i 2 złotych nowego typu, w związku z czem zarządzono energiczne oberwacze.

Wywiadowcy pełniący służbę na Zielonym Rynku w dniu onegdajszym zauważyli znanego im bandytę i złodzieja Andrzeja Sztencła, Andrzeja 64

Sztencel znany był policji ze swych występów rabunkowych, przyczem ostatnio stosował dziwne wybiegi by ująć czujności policji. Wyjeżdżał mianowicie za miasto samochodem, następnie zaś zmieniał w drodze samochód i powracał innym.

Mając pewne podejrzenie, wywiadowcy udali się w ślad za Sztenclem, który na widok policji skrył się w posesji przy ulicy Zielonej 28

Gdy wywiadowcy udali się za nim spotkali go przy wyjściu w furtce. Sztencła zatrzymano. Przeprowadzona na posesji rewizja ujawniła, że Sztencel w obawie przed ujawnieniem podrzucił dwa rulony fałszywych 10 złotych w liczbie około 80 sztuk. Fałszyfikaty znalazł dozorca, który wręczył je policji.

## „Pas Ala Roosevelt”

Świat mody paryskiej reagował na wybór prezydenta Roosevelta lansując materiały w nowej odmianie pasowego kolcru, którą ochrzczono nazwą „pas a la Roosevelt”. Nowy kolor zyskał natychmiast prawo obywatelstwa w eleganckim monde'zie a wystawy wielkich magazynów mody zawalane są materiałami, sukniami, płaszczami etc. mieniacami się wszystkimi odcieniami nowego koloru.

## Konsum na gwiazdkę

Aczkolwiek kryzys zatacza coraz szersze kręgi i zubożenie wszystkich sfer naszego miasta stało się rzeczą widoczną, pomimo to nikt z łodzian nie zechce zrezygnować z pięknej tradycji obdarzenia swoich bliźnich jakimś podarkiem gwiazdkowym.

Dyrekcja jedynej w mieście naszym do mu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) w zrozumieniu tej ciężkiej sytuacji materialnej większości łodzian, urządza tani tydzień podarków gwiazdkowych.

Bielizna stołowa, pościelowa, oraz damska, męska i dziecięca najwyższej jakości i w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki i chustki do nosa, swetry i pullowery jedwabne i wełniane, wszelkiego rodzaju fartuchy — oto praktyczne podarunki gwiazdkowe, które poleca KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze po niebywale niskich cenach.

Także wszelkie inne działy KONSUMU są obficie zaopatrzone.

To też pomimo ciężkiej depresji gospodarczej większości łodzian, wszyscy będą w możności zaopatrzyć się w podarunki dla bliźnich w KONSUMIE przy Widzewskiej Manufakturze.

## Potrzebny zdun

Al. Kościszki 41 wiadomość u dozorca

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Jim i Jill  
TEATR KAMERALNY — Rembrandt na sprzedaż

TEATR POPULARNY — Dziewczę z Chin  
JAR — Hip Hip hura  
MELODRAM — Królowa przedmieścia

## KINA

CASINO — Blond Venus  
CAPITOL: — Zwycięzca  
PAN — Dwa serca biją w walca takt  
CORSO: Bezimienni Bocharowie  
CZARY — I Zwycieska horda Indian  
II Kapitan marynarki  
GRAND-KINO — Komenda serc  
LUNA — Król — to ja  
LUDOWY — Trójka  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych — Trzmiel młoci - dla młodzieży: W tajemnym wąwozie  
PALACE — Szatan zazdrości  
MIMOZA — Najezddzcy  
RAKIETA: — Pieśń nocy  
PRZEDWIOSNIE — Legion ulicy  
STYLOWY — Miłość i zemsta dońsk. kozaka  
SPLENDID: — Błękitna rapsodja  
DRIA — Cohn Kelly w Hollywood

METRO — " " " " " "  
Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

—:—:—

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 7 grudnia 1932 r  
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5  
Dewizy: Gdańsk 173,40  
Belgia 123,75  
Holandia 358,80  
Londyn 28,65  
Nowy Jork 8,929  
Paryż 34,86  
Praga 26,41  
Szwajcaria 171,70  
Włochy 45,52  
Czerwoniec 4,40

Obroty dewizami większe, tendencja mocniejsza — Dolar w obrotach pozagiędo wych — 8,91,75 — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,36 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,55 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,15 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 54,25  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 105,00  
4 proc. poz. inwestycyjna 98,75  
5 proc. poz. konwersyjna 41,00  
6 proc. poz. dolarowa 57,00  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 102,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 37,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25  
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,13  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 53,50  
10 proc. m Radomia 55,50  
8 proc. L. Z. Kielc 53,00  
8 proc. m Piotrkowa 50,50  
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 36,15

### Akcje:

Bank Polski 86,75  
Lilipop 11,50  
Starachowice 8,00  
Dla pożyczek państwowych tendencja

mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsza  
Obioty akcjami male

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
BRATERSKA 1/3.

## Przez radio

Łódź, 8 grudnia 1932 r.

11,40 Przegląd prasy polskiej  
11,58 Sygnał czasu  
12,05 Program na dzień bieżący  
12,10 Kom. P I M  
12,50 W przerwie Poranku odczyt  
14,00 Odczyt z Wilna  
14,20 Koncert z Łodzi  
15,00 Dalez ciąg koncertu  
16,00 Program dla młod.  
16,25 Muzyka lekka  
16,40 Kącik językowy  
16,45 Odczyt  
17,00 Koncert popołudniowy  
18,00 Muzyka w wyk. orkies. wielkiej  
19,00 Rozmaitości  
19,25 Słuchowisko  
19,45 Pras. Dz. Radiowy  
19,55 Program na dz. nast  
20,00 Muzyka lekka  
21,20 Wiadomości sportowe  
22,00 Muzyka cygańska  
22,55 Komunikaty  
24,00 Muzyka taneczna

## ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

**M. KLEBER**

20 POŁUDNIOWA 20

II brama II piętro

## Czy choroby płucne są uleczalne??

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
można  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
szczególnie: detalicznie sprzedż zelówek trwałych na wodę

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II.  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

BEZ ODSIĘPNIEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe, fabryczne, pokoje z łazienką, kuchnią, łazienką, schodowej poleca Biuro "POLRUCH" Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

KUPIE tapczan. Oferty z ceną w administracji "Pradu" pod "Tap"

FELIKS Dobrowski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi.

W środę dnia 7 grudnia rb. o godzinie 8.30 wiecz.

**W Sali Filharmonji**

Odbędzie się seans

**eksperymentalny**

**WŁ. MESSINGA**

telepaty i psychologa światowej sławy!

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro ORBIS, Piotrkowska 65. w cenie od 75 gr. do 3.50.

# GWIAZDKA się zbliża

urządzamy więc **Tani Tydzień** nast. artykułów:

Bielizna stołowa  
w najwyższym gatunku

Bielizna pościelowa  
w wielkim wyborze

Bielizna damska  
wszelkiego rodzaju  
najnowsze modele

Bielizna męska  
wielki wyb. koszul py-  
jam kołn. i chustek

Bielizna dziecięca  
wielka różnorodność  
wzorów i wielkości

Skarpetki  
wielki wybór wzorów

Podczochy  
wielki wybór gatunk.

Chustki do nosa  
damskie, męskie i dzie-  
cinne najn. wzory.

Fartochy  
lekarskie i gospodar-  
skie w wielk. wyb.

Pulowery i swetry  
wełniane i jedwabne  
w dużym asortymencie.

## Konsum

Wylączna sprzedaż towarów

**Sekunda, brak i Resztek.**

**Wielki wybór Towarów Widzewskich.**

Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedstawicie-  
łami Z. S. R. R.

Polecamy wyroby marki  
o nieznaney dotąd najwyż-  
szej jakości.

**OK**

## Konsum

KINOTEATR

# STYLOWY

dawniej „RESURSA”

ul. Mińskiego 123 Telefon 112-00

DZIŚ! Wzruszający dramat osnuty na tle znanego romansu DZIŚ!  
„Cichy szeroki Don” Szolochowa p. t.

## „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka”

„CICHY DON

Film przepojony kozacką pieśnią, obrazujący kozaka na wojnie, surowe  
go w rodzinie, słabego, jak pyłek w miłości, szalonego na zabawie  
W rol. gł. **A. Abrykosow, E. Maksymowa, H. Podgornyj i Puznaja**  
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:

## „Demon miłości”

W roli gł. **Brygida Heim.**

Początek seansów w soboty  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie o  
godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwięk. „HILPSA”

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

## F. Grętkiewicza

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

**NOWY KURS**

w nowym lokalu przy

**ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35**

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej  
jak również warsztaty i garaże samochodowe.

## Dyrekcja

### Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6 11 przepisów do  
datkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomo-  
ści, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej  
wymienionych nieruchomości licytacje powtórne, czyli  
ostateczne takowych, odbędą się od sum nieumorzonych  
pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, ko-  
szków egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

a) w Pabianach przy ul. Sw. Jana hipot. Nr. 281, rep.  
hip. Nr. 506, spełzłej w dniu 17 listopada 1932 r.,  
powtórna licytacja odbędzie się w dniu 31 stycznia 1933 r.  
o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie  
Grodzkim w Łasku przed Notariuszem Bronisławem Ra-  
kowieckim, lub jego zastępcą, w obecności delegata  
T-wa i rozpocznie się od sumy 26868 zł. 08 gr. Wad-  
jum do licytacji określone zostało 2687 zł.

b) w Łasku przy ul. Narutowicza, hipot. Nr. 168, rep.  
hip. N. 168, spełzłej w dniu 18 listopada 1932 r., pow-  
tórna licytacja odbędzie się w dniu 31 stycznia 1933 r.  
o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie  
Grodzkim w Łasku, przed Notariuszem Bronisławem Ra-  
kowieckim, lub jego zastępcą, w obecności delegata  
T-wa i rozpocznie się od sumy 22249 zł. Wadium do  
licytacji określone zostało na 2229 zł.

c) w dobrach Bałuty-Nowe przy ul. Sierakowskiego  
N 726, rep. hip. 16<sup>989</sup>, spełzłej w dniu 23 listopada  
1932 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 26 sty-  
cznia 1933 r. o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym  
przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie przed Notarju-  
szem Sewerynem Zarskim, lub jego zastępcą, w obec-  
ności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 2328 zł.  
Wadium do licytacji określone zostało na 233 zł.

Nowonabywcy obowiązani będą, spełnić wa-  
runki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożo-  
ne zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych  
nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach  
Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, niemniej ob-  
owiązani będą, o ile sumy sprzedażne nie będą na to  
wystarczające, zaspokoić uprzywilejowane należności,  
w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5  
prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 roku.

# Ogłoszenie FUCHSa to mur

## Młody ślusarz

do obsługi maszyn precyzyjnych potrzebny od  
zaraz. — Rekrutuje się  
tylko na dobrego fachow-  
ca, który obeznany jest  
z obsługą maszyn i narzę-  
dzi. — Oferty pod „L. L.  
18” do Administracji ni-  
niejszego pisma.

INSTRUMENTY muzycz-  
ne najtaniej sprzedaje pra-  
cownia instrumentów mu-  
zycznych Feliksa Boniewicz-  
czy, Łódź, ul. Targowa 38  
dla szkół, nauczycieli i u-  
czni uczęszczających.

CEBULKI KWIATOWE hiacyntów, tulipanów  
i t. p.  
(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

NASIONA do gruntu i pod szkłem  
PREPARATY chemiczne i wiele innych  
polecają SKŁADA

**L. JASIŃSKIEGO,** od 1870 roku

w Łodzi, ul. Sw. Andrzeja 10, tel. 168-56 i  
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125

Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe.

## Popierajcie L. O. P. P